Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 094.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII | NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 1 MAJA 1937. | N — Nr. 51

NA DZIEŃ 3 MAJA.

Naprawdę rzecz wielce dziwna. Mimo upływu półtora wieku od uchwalenia wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja, mimo że na tak długiej przestrzeni czasu przechodziły nad Polską niebywała burze i kataklizmy dziejowe, mimo przeogromnych wydarzeń i przeobrażeń, które dokonywały się nad narodem polskim, pamięć dnia 3 Maja trwa w nim niezłomnie i niewzruszenie, przechodzi jako wiecznie żywa spuścizna z pokolenia na pokolenie. Cały naród w tym dniu upatruje swój symbol odrodzenia, podstawę swej niespożytości, siły, mocy i wielkości. Zaiste, chlubę i szczyt przynosi to Polsce, że choć może się poszczycić takimi zwycięstwami orężnymi, które świat cały w podziw wprawiają, nie ich pamięć uczyniła swym świętem narodowym, a dzień swego duchowego odrodzenia, dzień otrząśnięcia się z pleśni swych wiekowych wad i wkroczenia na drogę nowego życia narodowego i państwowego. W czasach zaborczych, gdy naród, pogrążony w niewoli, marzył i śnił o swej niepodległości, dzień 3 Maja był świętem krzepiącej nadziei i otuchy, że jeszcze Polska nie zginęła, ponieważ żyje w sercach milionów Polaków i stąd jej gwarancja i pewność, że znów powstanie do nowego wspaniałego życia niepodległego.

A kiedy po długiej, strasznej nocy niewoli zarządzeniem Opatrzności, jak ów Feniks z popiołów powstała Ojczyzna do swego ponownego, niepodległego bytu państwowego, Sejm, nawiązując do tradycji Ojców, uznał oficjalnie dzień ten ponownie jako swe święto narodowe.

Z upływem lat bieg nowych dziejów wysunął inne wiekopomne wydarzenia, których pamięć — zdawać się mogło — swym blaskiem przyćmić zdolna ową starą rocznicę trzecio-majową. Dość wspomnieć choćby na epokowego znaczenia zwycięstwo nad Wisłą w dniu 15 sierpnia — Cudem nad Wisłą nazwanego — kiedy to Polska swym bohaterstwem ocaliła nietylko swą własną Ojczyznę, ale i całą Europę od zagłady ze strony barbarzyńskiej nawałnicy wschodniej. Skądinąd usiłowano rozmyślnie wysunąć na czoło inne święta jako państwowe.

Serce Narodu jednak przywiązało się całą siłą do tej rocznicy i wszelkie skądkolwiek przychodzące próby ujęcia blasku uroczystościom 3 Maja spełzły na niczym. **Dzień 3 Maja i w niepodległej Polsce nadal zatrzymał w korowodzie pamiętnych rocznic swój prymat.** Idą z pewnej strony usilne zabiegi **oderwania robotnika polskiego od uroczystości 3 Maja.** Dzień narodowy chcą mu **zastąpić świętem czerwonej międzynarodówki** 1 maja-na uczczenie idei **pochodzenia żydowskiego. Czerwone organizacje** polityczne i zawodowe, **socjaliści i komuniści**, pod komendą **żydowską** starają się za wszelką cenę wmówić robotnikowi polskiemu, że 1 maj to jest jego dzień uroczysty, tak jak i krwawych **bolszewickich zbirów i podpalaczy i prześladowców Kościoła i religii w nieszczęsnej Hiszpanii**, a nie **święto 3 Maja, święto Królowej Korony Polskiej rocznica zjednoczenia Narodu jako dzień zrównania wszystkich stanów w Polsce**, jako dzień, poświęcony polskiej oświacie, u nas niestrudzenie uprawianej przez tak wielce zasłużone **TCL.**

Aczkolwiek, niestety, sporo obałamuconych naszych braci idzie na lep haseł wywrotowych, antypaństwowych, antykatolickich, **pod komendą żydów, to jednak ogół Narodu, cała zdrowomyśląca część braci robotniczej, nie pozwala zgasić w duszach swych ideałów narodowych, wyrwać sobie** z piersi **tradycyj polskich.** W blasku cudnego słońca majowego, w rozkwicie wiosny staje cały Naród bez różnicy przekonania, zespolony jedną wspólną ideą przewodnią, której symbolem **Trzeci Maj.**

Jedyne wyjście to państwo narodowe i rząd narodowy.

Jak już podaliśmy po krótce, w niedzielę, dnia 25 kwietnia, obradowała przez cały dzień Rada Naczelna Stron. Narod. Mówiono tam o prawdziwej konsolidacji, **że jedyną pełną formą konsolidacji jest państwo narodowe**, warunkiem zaś **wyjścia** z dzisiejszych niebezpiecznych **trudności** wewnętrznych i zewnętrznych jest **rząd narod.** Wobec tego wzywa Rada Naczelna członków stron., aby **w pracy swej nie ustawali** i nie tylko dążyli do uzyskania coraz większej przewagi nad przeciwnikami, ale przygotowywali się **do ujęcia losów kraju w swoje ręce** i pokierowania nimi w duchu naszych zasad z poczuciem odpowiedzialności za byt państwa, za jego dobro, za położenie jego ludności, aby oszczędzić **klęsk**, które dziś na nią spadają“.

„Polonia Restituta“ na trumnie Drzymały.

Jak donoszą, śp. Drzymała otrzymał **po śmierci** odznaczenie „Polonia Restituta“. Oczywiście dobrze, że nastąpiło takie odznaczenie choć po śmierci. My coprawda wolelibyśmy, żeby ten zaszczyt był go spotkał jeszcze za życia, żeby się ten nasz bohater narodowy był mógł nim jeszcze za życia swego nacieszyć za swe udręki w czasie niewoli w obronie ziemi polskiej.

Marsz. Car wyjechał na kilkatygodniowy wypoczynek do Egiptu.

Warszawa. Marszałek **Sejmu, Car, wyjechał na kilkutygodniowy wypoczynek**, udając się na pokładzie statku „Polonia“ z wycieczką polską do Egiptu.

Z tego faktu koła polityczne wyciągają wniosek, że zapowiadana nadzwyczajna sesja ciał ustawodawczych nastąpi dopiero po powrocie p. Cara, a więc najwcześniej w końcu maja.

Przed kongresem Chrystusa Króla w Poznaniu.

Na wielki międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla, który odbędzie się w Poznaniu od 25—29 czerwca, zapow. przyjazd m.in. ks. kard. Innitzer z Wiednia, ks. kard. Verdier z Paryża i ks. kard. Kaspar z Pragi Czeskiej. Obecnie oczekuje się nominacji legata papieskiego.

Obrady Związku Miast Polskich.

Ostatnio odbywały się we Warszawie obrady Związku Miast Polskich.

Po opuszczeniu zjazdu przez p. Premiera przystąpiono do wyboru prezydium. Na przewodniczącego zjazdu powołał p. prez. komisaryczny Starzyński prezydenta m. Katowice, p. Kocura, który, rezygnując z wyboru, postawił kandydaturę prez. Starzyńskiego. Ponieważ prez. Starzyński jest prezesem Związku Miast Polskich, **mec. Kowalski z Łodzi** sprzeciwił się kandydaturze tej, stawiając kandydaturę Federowicza z Wilna. W wyniku głosowania przeszła jednak kandydatura prez. Starzyńskiego, jak wiadomo bowiem, obok nominatów większość zgromadzenia stanowili prezydenci i burmistrze. Na popołudniowych obradach poszczególnych sekcji zgłoszony został szereg wniosków przez **przedstawicieli Stron. Narod.**, dotyczących kwestii żydowskiej w samorządzie, przedwczesnych emerytur, bezrobocia i kredytów. M. i. mec. Kowalski zgłosił wniosek, dotyczący zadłużenia Warszawy podczas **rządów komisarskich**, domagając się **nowych wyborów we Warszawie, Poznaniu i Łodzi.** Poza tym wniosek omawia olbrzymi wzrost emerytur w samorządach, subwencje dla komisarskich magistratów i zadłużenie miast.

Wniosku o niedopuszczenie żydów do administracji samorządowej, zgłoszonego przez radnego Serwatkę, członka Stron. Narod. z Białegostoku, nie dopuszczono do głosowania. Komisaryczny Prezydent Warszawy ostro wystąpił przeciw adw. **Kowalskiemu** z Łodzi za jego surową **krytykę** stosunków samorządowych, posuwając się aż do **pogróżek z Berezą.** Wobec **utrącenia** wniosku p. Serwatki **radni narodowcy w dalszych obradach nie wzięli udziału.**

Ryngraf Jasnogórski dla Ojca św.

W niedzielę, 25 kwietnia IV Zjazd komitetów Pielgrzymkowych ze wszystkich środowisk akademickich uchwalił **wysłać delegację do Rzymu, która ofiaruje Ojcu św. ryngraf jasnogórski** i złoży w imieniu młodzieży kilka prośb.

Wręczenie insygniów orderu „Orła Białego“ królowi Grecji.

Ateny. Poseł RP w Atenach wręczył królowi Jerzemu II. insygnia orderu Orła Białego.

Po śniadaniu król własnoręcznie udekorował gości polskich orderem Feniksa.

Wykrycie tajnej organizacji niemieckiej na Pomorzu.

Bydgoszcz. Władze śledcze wykryły po dłuższych dochodzeniach nielegalną **organizację niemiecką** „Nationalsocialistische Deutscher Arbeiterbund“ w **majątku Wierszczyce, w pow. tucholskim.**

Na czele tej organizacji miała stać właścicielka majątku, Verowa. Szczegóły narazie trzymane są w **tajemnicy.**

Władze aresztowały przeszło **20 robotników**, należących do tej organizacji. Stwierdzono m. in., że robotnicy ci przechodzili przeszkolenie w Niemczech.

Nowe zajścia na wyższych uczelniach.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego młodzież zorganizowała o godzinie 10.30 wiec nielegalny, na którym mówca w zdecydowanych słowach omówił sytuację na wyższych uczelniach i sprawę zawieszenia Bratnich Pomocy.

Wobec tego, że władze uczelni nie zezwoliły na dalsze trwanie wiecu, młodzież na znak protestu opuściła gmach uczelni.

Swiece na S. G. H.

W Szkole Głównej Handlowej o godz. 11. młodzież samorzutnie rozpoczęła manifestacje, zbierając się grupami i wznosząc okrzyki przeciw min. Swiętosławskiemu. Jednocześnie ktoś zapalił świece dymne. Następnie młodzież gremialnie opuściła uczelnię.

Opieczętowanie lokalu związku Gmin Wiejskich.

Warszawa. Władze administracyjne opieczętowały w poniedziałek biura związku gmin wiejskich we Warszawie. Prawdopodobnie wyznaczony będzie komisarz do uregulowania spraw związku.

Jak wiadomo, na terenie zw. gmin wiejskich rozgorzała ostatnio zawzięta walka między zwolennikami i przeciwnikami p. Polakiewicza.

Bomba w Adrii.

Ostatnio w nocy w śmietniku przed kawiarnią Adria przy ul. Moniuszki 10 dozorca nocny znalazł granat gazowy łzawiący. Granat został przekazany policji, która w tej sprawie wszczęła dochodzenia.

Z krwawej Hiszpanii.

Jak się okazuje, front baskijski przerwany został na długości przeszło 100 klm.

Zdobycz wojsk pewstańczych jest ogromna—

Położenie miasta Bilbao rozpaczliwe.

Pod Madrytem nic ważniejszego nie zaszło.

Wymiana ostrych not protestacyjnych.

Między gen. Franko i rządem brytyjskim nastąpiła ostra wymiana not z powodu tego, że wojenne okręty angielskie eskortowały statki handlowe brytyjskie, wiozące żywność do Bilbao. Rząd powstańczy zapowiada ostrzeliwanie okrętów angielskich, zdążających do Bilbao.

Zandarmi gdańscy uwięzili dziecko za uczęszczanie do szkoły polskiej.

Gdańsk. W sobotę wydarzył się w Gdańsku niesłychanie oburzający wypadek.

Pan Cz., zamieszkały na kolonii ogródków działkowych w Emaus, **zameldował swego syna**, uczęszczającego dotychczas do szkoły niemieckiej w Emaus, **do prywatnej szkoły** polskiej im. Marszałka Piłsudskiego Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Kierownik szkoły polskiej zawiadomił listem poleconym kierownika odnośnej szkoły niemieckiej, że uczeń ten jest zapisany do szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Kiedy w sobotę **chłopiec ów szedł do szkoły polskiej w Gdańsku,** spotkał na drodze żandarma, idącego z psem, który zapytał chłopca, dokąd idzie. Chłopiec oświadczył, że idzie do szkoły polskiej.

Wówczas **żandarm zaprowadził chłopca do szkoły niemieckiej** w Emaus (!). Chłopiec z płaczem powrócił do domu.

Rodzice zgłosili się z nim do Polskiej Macierzy Szkolnej i przedstawili protokólarnie ten wypadek.

W poniedziałek chłopiec znów poszedł do szkoły polskiej.

We wtorek, gdy chłopiec szedł do szkoły wraz z matką, **zastąpił im drogę ten sam żandarm** i odprowadził ich do komisariatu policji, **gdzie chłopca zatrzymano (!!)**, matkę zaś zwolniono, celem przedłożenia dowodu, że szkoła prywatna Polskiej Macierzy Szkolnej ma takie same prawa, jak niemiecka szkoła powszechna. Kierownik szkoły Macierzy Szkolnej wydał żądane zaświadczenie. Mimo to jednak **policja do tej pory chłopca nie zwolniła.**

Ukamienowanie chłopca pod wpływem nienawiści klasowej we Francji.

Opinia publiczna w Lyonie wielce jest poruszona ukamienowaniem 12 letniego chłopca, syna zamożnych rodziców przez grupę dzieci we wieku 12 do 13 let. ze sfer robotniczych na tle nienawiści klasowej. W pobliżu domu rodziców obalono chłopca, obrzucono kamieniami, wreszcie kamieniami rozbito mu głowę. W radzie miejskiej w Lyonie prezes Herriot ostro potępił taką atmosferę nienawiści.

Kominiarze pomorscy w obozie płk. Koca.

W dniu 24 bm. w hotelu p. Kelasa odbyło się w Grudziądzu kwartalne zebranie **korporacji kominiarskiej** na wojew. Pomorskie.

Jak podaje „Dzień Pomorza", „historycznym momentem było jednogłośne uchwalenie **przystąpienia do obozu zjednoczenia narodowego**".

My od siebie możemy tylko pochwalić tę uchwałę przystąpienia do obozu płk. Koca. Jeżeli bowiem w poprzednim obozie **B. B. W. R.** tyle nagromadziło się brudu, że trzeba było go rozwiązać, to może głównie dlatego, że brakło tam kominiarzy do ich oczyszczania. **Kominiarze w nowym obozie płk. Koca** mogą się przeto wielce przyczynić do niedopuszczenia do takiego samego stanu rzeczy jak w dawniejszym B. B.

Do robotników-Polaków!

Stronnictwo Narodowe ogłasza następującą **ulotkę do robotników-Polaków:**

ROBOTNIKU-POLAKU!

„Nie ma żadnej międzynarodowej **„solidarności klasowej",** która jest zwyczajnym **oszustwem żydowskim** dla rozbijania jedności narodu polskiego.

Istnieje tylko **solidarność narodowa,** pogłębiająca się z każdym dniem.

„Żydzi i ich komunistyczni pachołkowie, gdy im się ostatnio w całym świecie pali grunt pod nogami, pokazują swoje prawdziwe oblicze. **Przecież nie dawno temu w stolicy Polski żydowscy robotnicy zastrajkowali** w dwu fabrykach **przeciwko przyjmowaniu** przez właściciela żyda **robotników polskich.** Tak samo **robotnicy-żydzi strajkowali przeciwko robotnikom polskim w Zgierzu.** W obronie robotników polskich odezwał się tylko głos narodowców.

Nie odezwali się wtedy **dygnitarze z czerwonych** zawodówek.

Socjalizm i komunizm chcą **użyć robotnika polskiego** do tego, **by sam kopał grób dla Polski.**

Nie dajmy w Polsce zaprowadzić czerwonego ustroju!

Walczymy i walczyć będziemy o Polskę dla Polaków, o usunięcie **z granic państwa polskiego wszystkich żydów** i ich komunistycznych popleczników.

Tylko w Polsce narodowej robotnik-Polak znajdzie pełnię dobrobytu i zadowolenia.

Precz z żydowsko - komunistycznym „świętem" 1 maja, wymyślonym przez **wnuka rabinów** Morduchaja **Marksa,**

Polacy święcą swoje święta: katolickie i narodowe!

„Niech żyje solidarność narodowa Polaków!

Niech żyje Polska bez żydów i komunistów!

Niech żyje robotnik polski w Wielkiej Polsce!

Wszyscy robotnicy, śladem Łodzi, Częstochowy, Bielska, do szeregów Stronnictwa Narodowego"!

Spodziewać się należy, że robotnicy nie tylko **nie wezmą** udziału w pochodzie **sługusów żydostwa i komunizmu** w dniu 1 maja, **ale nie pozwolą, by na ulicach naszych miast urządzali obchody wrogowie religii i narodu.**

Robotniku! Czy ci nie żal?

Robotniku! Czy ci nie żal,
Żydowskie bogacić plemię,
Samemu uciekać w dal,
A żydom sprzedawać ziemię?
Robotniku, czy ci nie żal?
Trzymajże każdy jej cal!

Robotnik na żyda spoziera
I chęć sprzedaży go zbiera
Niech sobie Polska przepadnie,
Żyd płaci dobrze, choć kradnie!

Robotniku! Czy ci nie wstyd?
Wróg się twym groszem bogaci
Czyż tobie milszy jest żyd
Nad polskich rodzonych ci [braci?
Robotniku! Czy ci nie wstyd?
Któż bliższy ci — swój czy żyd!

Robotnik na żyda spogląda
I jego faktorstwa pożąda,
Na nic przestroga się przyda,
Trudno się obyć bez żyda!

Robotniku! Czyś stracił wzrok?
Żydów wciąż w Polsce przybywa
Żyda spotykasz co krok,
Polska nie będzie szczęśliwa!
Robotniku! Czyś stracił wzrok?
Wszak żyda spotykasz co krok!

Robotnik na żyda spoziera
I oczy swoje przeciera
Ha trudno! żydów jest dużo!
To niech im robotnicy służą!

Robotniku Czyś stracił słuch!
Nie słyszysz wszędzie twych [braci wołanie,
Czy w tobie zamiera duch?
Czy pragniesz dla Polski zgonu?
Robotniku! Czyś stracił słuch?
Czy w tobie zamiera duch?

Robotnik na żyda się spojrzy,
Ale swej klęski nie dojrzy,
Nie rozumie i nie czuje,
Że mu żyd Ojczyznę rujnuje!!!

Napisał robotnik z Nowego Miasta.

Ważna, a zaniedbywana sprawa.

— Ostatnie to już dni, ale jeszcze czas. Jeszcze można się zapisać na kursy letnie Uniwersytetu Ludowego w Dalkach (pod Gnieznem), który otwiera swe podwoje dla dziewcząt corocznie z dniem 1 maja.

Jako była uczennica tegoż zakładu chciałabym zachęcić jak najwięcej dziewcząt do wzięcia udziału w tych kursach. Bo czegóż tam nie można się nauczyć i dowiedzieć? Szeroko uwzględnia się nauki ogólnokształcące, literatury, historii, geografii, przyrody, wzbudza się zainteresowanie dla tak ważnych dziś zagadnień społecznych, uczy się poznawać i odczuwać piękno kraju ojczystego. Obok tego zdobywa się wiele wiadomości z zakresu gospodarstwa domowego, księgowości, gotowania, robótek it.d.

Dużo obecnie mówi się i pisze o zawrotnym tempie dzisiejszego życia, które w przeciwieństwie do dawniejszych czasów, toczy się szybko i warto. Tym więcej zatem prawdziwe staje się dziś powiedzenie, że „kto nie idzie naprzód, ten się cofa". Nie można dziś żadną miarą poprzestawać na wiadomościach, które się zdobyło w szkole powszechnej, wydziałowej czy nawet w kilku klasach gimnazjalnych. Trzeba, jak mówi poeta, „z żywymi naprzód iść", trzeba się ciągle uczyć i kształcić, by w życiu dać sobie radę. Trzeba mieć oczy otwarte, by w istnej powodzi dzisiejszych haseł i programów, głoszonych często przez ludzi przewrotnych, nie zbłądzić, ale postępować zawsze drogą dobrą, drogą narodowa i katolicką.

Słyszy się też dzisiaj często zdania o potrzebie podniesienia poziomu życia kulturalnego naszych wiosek, o potrzebie dorównania na tym polu krajom zachodnim. To właśnie jest jednym z głównych zadań Uniwersytetów Ludowych i w tej dziedzinie zakłady te mają zapisaną niejedną chlubną kartę. Czemu np. Dania zawdzięcza swoją wysoką kulturę duchową i materialną, jak nie właśnie Uniwersytetom Ludowym, zapoczątkowanym przez zasłużonego działacza i społecznika Grundtwiga. I nasze Uniwersytety Ludowe wychowały i zaprawiły do życia liczne już zastępy młodzieży, służąc przez to wybitnie i Państwu i Kościołowi. Ale trzeba, by zasięg ich działalności stawał się coraz większy i by obejmowały one coraz liczniejsze zastępy młodego pokolenia.

Maria Klonowska, Krzomieniewo.

PROGRAM

obchodu „Swięta Narodowego" 3 Maja 1937 r. w Nowym Mieście Lubawskim.

Dnia 2. V. 37. o godz. 20,00 Capstrzyk

„ 3. V. 37. „ 6,30 Pobudka

„ „ „ 9.00 Nabożeństwo dla szkół

„ „ „ 10.00 Zbiórka Tow. i organizacji na dziedzińcu gimnazjalnym

„ „ „ 10.15 Wymarsz do kościoła

„ „ „ 10.30 Uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabożeństwie defilada PW i organizacji przed Starostwem

Dnia 3. V. 37. o godz. 15.00 Zawody sportowe, zorganizowane przez „Sokół" oraz zawody strzeleckie. **Wstęp bezpłatny**

Dnia 3. V. 37. o godz. 20.00 **Uroczysta akademia** urządzona staraniem Towarzystwa Czytelni Ludowych z następującym programem:

1. Słowo wstępne
2. Deklamacja
3. Przemówienie
4. Wodewil w trzech aktach pt. **„W starym młynie"**

Ceny miejsc: I. 1,50 zł — II. 1,00 zł — III. 75 gr — IV. 50 gr. Uczniowie płacą 25 gr.

Podczas całego dnia obchodu odbędzie się po mieście zbiórka do puszek na rzecz TCL.

Za Komitet:

Wachowiak, burmistrz

Piotrowski, prezes TCL. Dulęba, kapitan

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 30 kwietnia 1937 r.

Kalendarzyk. 30 kwietnia, Piątek, Katarzyny.
1 maja, Sobota, Filipa i Jakóba.
2 „ Niedziela, 5 po Wielk.
3 „ Poniedziałek, Kr. Kor. Pol.
Wschód słońca g. 4 — m. 07. Zachód słońca g. 18 — m. 53
Wschód księżyca g. 00 — m. 00. Zachód księżyca g. 8 — m. 21.

Z miasta i powiatu

Następny numer naszej gazety.

Z powodu święta Królowej Korony Polskiej 3-go maja, które przypada w tym roku w poniedziałek, wyjdzie gazeta nasza dnia następnego, t. j. we wtorek tak, że Czytelnicy otrzymają ją już w środę, zamiast w czwartek, który jest świętem Wniebowstąpienia Pańskiego. Następny numer wyjdzie normalnie w piątek na sobotę.

Zamknięcie drogi.

Z dniem 30 kwietnia br. zamykam drogę powiatową Nowe Miasto Lubawskie - Cegielnia - Marzęcice na odcinku od Cegielni Powiatowej do drogi dojazdowej do majątku Nawra na dni 14.—

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 30 kwietnia 1937 r.

Za Przewodniczącego W. P.

(—) H. Piotr

Budowniczy W. P.

Wieczornica T. C. L.

Nowe Miasto. W dn. 3 Maja na program tegorocznej wieczornicy T. C. L. składa się deklamacja, przemówienie okolicznościowe i wodewil w 3 aktach „W Strasznym Młynie", ciekawe przygody śmiałka. Dobrane partie głosowe, miłe melodie, gra aktorów, znanych już naszej publiczności, dopełnią reszty i zadowolą wszystkich.

T. C L. liczy więc na wielką frekwencję publiczności, początek wieczornicy wyznaczono punktualnie na godz. 20-tą.

Przedsprzedaż biletów od czwartku 29 bm. w „Drwęcy". Szczegóły w afiszach.

T. C. L. dla bezrobotnych i ich rodzin wystawia widowisko to bezpłatnie w niedzielę, 2. 5. o godz. 18 tej.

Zebranie KSMm.

Nowe Miasto. Dn. 28 bm. odbyło się zebranie **KSMm.** przy udziale ok. 40 druhów, które także zaszczycili swą obecnością ks. wik. Ruchniewicz i ks. wik. Kaznowski. Po zagajeniu i przywitaniu przybyłych księży podano porządek obrad. W toku obrad omawiano sprawy organizacyjne. Z radością przyjęto wiadomość objęcia prezesury przez ks. wik. Kaznowskiego. Po załatwieniu formalności skarbnika i przyjęciu deklaracyj od nowowstępujących druhów, zakończono zebranie hasłem „Gotów".

Mamy nadzieję, że młodzież pod opieką nowego ks. Prezesa zjedna sobie niezawodnie nowych członków i sympatyków.

Operetka „Nitouche".

W ostatniej chwili przypominamy, że Opera i Operetka z Poznania pod dyr. **Zygmunta Wojciechowskiego** wystawia najweselszą operetkę pt. **„Nitouche".**

Po południu o godz. 4-tej specjalne przedstawienie bajki muzycznej w 3 aktach pt. **„Tomcio Paluch".** Bilety w cenie od 25 gr — 1 zł.

„Nitouche" ujrzymy: **w Nowym Mieście w sobotę, dn. 1 maja rb.** w sali hotelu Centralnego. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Drwęca".

W Lubawie w niedzielę, dn. 2 maja w sali hotelu

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 37

(Ciąg dalszy).

— Na takiej smutnej wyspie umierać i nie mieć nawet przyzwoitego pogrzebu! O, jak to okropnie! — wołał prawie z płaczem. — A całe bogactwo moje odziedziczą — niech ich licho porwie! — Adison i Rosire! — Wściekłość mnie bierze, gdy pomyślę, jak córki tego Adisona trwonić będą w Paryżu moje ciężko zapracowane pieniądze. Mojego jedynego synowca Eustachiusza wydziedziczyłem, tak że mu nic nie pozostało, jak pracować ciężko na utrzymanie życia. Nie mogę tego już zmienić, a myśl ta nie przestanie dręczyć mnie do ostatniego tchnienia mego.

— Dla ciebie to, panno Smiters, tak się rozniewałem na niego, gdyż mi robił gorzkie wyrzuty, że ci za twoje dzieło więcej pieniędzy nie dałem. O jakże żałuję teraz, że nie uczyniłem zadość twemu żądaniu! Przyznaje, że nie dobrze postąpiłem z tobą, panno Smiters, ale interes interesem. Już ze zasady mojej nie mogłem żadnych ci ustępstw uczynić. Możesz to przecież pojąć, panno Smiters i proszę, nie chciej się teraz mścić na mnie, gdy mnie w tak smutnym widzisz położeniu.

— O panie Nelson, — odpowiedziała Augusta — to brzydkie uczucie zemsty nie istniało jeszcze nigdy w mej duszy. Lecz to powiem panu otwarcie, iż było niegodziwością z twej strony wydziedziczyć swego synowca.

Te stanowcze słowa nie mogły posłużyć do uspokojenia Nelsona, zwłaszcza, że Augusta mówiła dalej:

— No, ale jeżeli pan szczerze żałujesz tego postępku, to mógłbyś przecież zmienić jeszcze ten testament. Choć nas tu jest tylko kilka osób, to jednakże wystarczy ta liczba do złożenia świadectwa, że pan spisałeś go w obawie przed zbliżającą się śmiercią.

Myśl ta była niby jakimś błogim objawieniem dla śmiertelnie chorego starca.

— To prawda, masz pani zupełną słuszność — zawołał — że ja też już dawniej nie pomyślałem o tym. Zaraz to zrobię i Eustachiuszowi wszystkie jego prawa przywrócę. Pomóż nam powstać, muszę natychmiast załatwić tę sprawę.

— Czekaj pan trochę — zawołała Augusta — jakże pan chcesz pisać testament, nie mając ani papieru ani atramentu ani pióra?

P. Nelson upadł z jękiem na skałę. O tej trudności nie pomyślał.

— Czy pani wiesz na pewno, że nikt tu nie posiada papieru i atramentu? — zapytał. — Wystarczyłby choć maleńki kawałek papieru, byle tylko pismo było czytelne.

— Nie wiem, lecz pójdę zapytać o to Johnsona i Billa — odpowiedziała Augusta — i poszła. Ale obaj marynarze zdziwili się nawet, że ich kto o materiały do pisania zapytywać może.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Pod Orłem". Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Jankowskiego.

W Działdowie w poniedziałek 3 maja w sali hotelu Polskiego. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Assmann

Roczne walne zebranie Towarzystwa Kupieckiego w Lubawie.

Lubawa. Dnia 22 bm. odbyło się Roczne Walne zebranie Tow. Kup. Samodz. w Lubawie, które zagaił prezes towarzystwa p. Pływaczyk. Po odczytaniu protokołów z ost. waln. zebrania ub. roku oraz ost. zebrania plenarnego odczytał p. prezes sprawozdanie Związku Tow. Kupieckics oraz różne komunikat p. i i **komunikat o urządzeniu przez Związek Tow. Kup. Zjazdu okręgowego w Lubawie w dniu 30 maja rb.** Nad sprawą zjazdu wyłoniła się długotrwała dyskusja, w której wyrażono życzenie, **aby zjazd ten wypadł okazale i przyniósł nam upragnioną poprawę bytu kupiectwa naszego.** Następnie zdawał sprawozdanie ustępujący zarząd, z którego wynikała ruchliwa praca zarządu i odniesione sukcesy. Po udzieleniu zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym W. zebrania wybrano p. Pływaczyka, sekretarzem p. Zmijewskiego. Zarząd dotychczasowy wybrany został ponownie, do którego weszli pp. A. Pływaczyk prezes, W. Dakowski wiceprezes, Fr. Zmijewski sekretarz, Tad. Nadolny zast. sekr., Fr. Jankowski skarbnik, R. Kaszubowski, Wł. Czajkowski, A. Truszczyński ławnicy.

Po wyczerpaniu porządku obrad Walnego zebrania solwował Prezes zebranie, wzywając do gorliwej pracy hasłem „Cześć Kupiectwu !".

Wiosenny wieczorek taneczny.

Najpiękniejszą porę roku, T. C. L. inauguruje „Wiosennym Wieczorkiem Tanecznym", w dn. 3-go Maja rb. w Hotelu Kopernika, (u p. Dakowskiego), który rozpocznie się o godz. 8-mej wiecz.

Wieczorki taneczne T. C. L. cieszyły się zawsze wielką popularnością i frekwencją gości, gdyż miły nastrój i humor sprzyjały beztroskiej zabawie.

Sądzimy, że i tym razem lokale Hotelu Kopernika zapełnią się tłumem gości, którzy przy dźwiękach doborowej orkiestry spędzą wesoło ten wiosenny wieczór.

Atrakcją dancingu będą niespodzianki, które sprawią miłym Gościom dużo przyjemności.

A więc do zobaczenia się na „Wiosennym Wieczorku Tanecznym", by znów zabawić się jako Goście T. C. L.

W dniu 3 Maja zabawa taneczna „Sokoła"

Lubawa. Jak w poprzednich latach tak i tego roku urządza tut. Tow. Gimn. „Sokół" w ramach obchodu Swięta Narodowego zabawę taneczną na sali p. Kowalskiego. Więc niech wszyscy pospieszą na zabawę „Sokoła".

Doborowa orkiestra przygrywać będzie do pląsów.

Nad otwartą mogiłą.

Marzęcice. Oto krótkie lata mijają, i idą ścieżką, którą się nie wrócą.

Szła tą ścieżką nasza kochana druhenka, śp. Marja Dreszlerówna, jako pierwsza z naszego grona w ciągu 2 i pół rocznego naszego istnienia. Jak kwiat podcięty, legła, ugodzona kosą śmierci w 16 wiośnie swego życia. Pospieszył się Bóg, aby zabrać ją z padołu łez, by serce jej i duszę nie zbrukał grzech. Poszła do Matki Boskiej, pod której sztandar się garnęła. Śmierć śp. Maryśki nasuwa nam na umysł przysłowie nasze: „Stary musi — młody może". Nie wiemy bowiem ani dnia ani godziny, kiedy nas Bóg zawoła. Dlatego też winniśmy być zawsze gotowymi, aby stanąć przed Bogiem. Odprowadziliśmy naszą druhenkę na miejsce wiecznego spoczynku, składając jej ostatnią przysługę. Ostatnie modlitwy za spokój jej duszy zanosiłyśmy do Pana. Ostatnie grudki ziemi padły na jej trumnę, pochylił się sztandar trzykrotnie i opuściłyśmy jej mogiłę.

Żegnaj nam, kochana druhenko i módl się za nami do patronki naszej Niebios Królowej, a my zasyłać będziemy do tronu Najwyższego szczere prośby:

Wieczny odpoczynek racz Ci dać, Panie,
A świa łość wiekuista niech Ci świeci na wieki!

K. S. M. ż. Marzęcice.

Śmiertelny postrzał w głowę.

Kotoszyny. Dn. 27 bm. o godz. 3.30 rano p. Jan Balewski, lat 30, pracujący w charakterze robotn. u piekarza p. Serożyńskiego, idąc do rozniecenia ognia w piekarni, miast po własne drzewo udał się po nie do składnicy szkolnej. Gdy się schylił po drewna, w tym momencie padł strzał ze strony kierownika szkoły, Wysockiego, który zranił Balewskiego w głowę tak silnie, iż tenże padł bezprzytomny na ziemię i został odwieziony do Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście, gdzie walczy ze śmiercią.

Przedstawienie amatorskie.

Skarlin. W dniu 3 Maja o godz. 19 urządza na sali p. Górnej miejsc. KSM ż. przedstawienie amatorskie pt. „Madonna w lesie".

Ze względu na dobór pięknej sztuki i zgrany zespół amatorski spodziewać się należy poparcia tej wieczornicy ze strony obywatelstwa przez liczny udział.

Obchód rocznicy Konstytucji 3 maja w gimnazjum miejskim w Lubawie.

Lubawa. Dyrekcja podaje do wiadomości, że w dniu 3-go maja o godz. 10.30 odbędzie się w Auli gimnazjum poranek, na który zaprasza Szanowne Obywatelstwo m. Lubawy. O godz. 18. w Auli odegra zespół młodzieży szkolnej „Teatr amatorski" M. Bałuckiego. Bilety wejścia nabywać można w drukarni p. Maliszewskiego, a w dniu przedstawienia w Gimnazjum od godziny 12. Dochód przeznacza się na zakup przyborów sportowych dla młodzieży szkolnej.

Kradzieże.

Nowe Miasto. Dn. 23 ubm skradziono Graff Paulinie z Pręgowizny garderobę damską wartości 50 zł. Dochodzenie wykazało, że kradzieży tej dopuściła się Wegner Hulda, która po kradzieży zbiegła. — W lutym br. dokonano kradzieży u kupca p.Olszewskiego Miecz. garderoby wartości 142 zł. Policja wykryła, że kradzież tę popełniła Gorzyńska Zofia z Nowego Miasta.

Bagno. Anastazji Pieszyńskiej z Bagna skradziono zegarek damski, który policja znalazła u Michalskiego Fr. z Bagna.

Mikołajki. W nocy z 23 na 24 ubm. skradziono z niezamkniętego chlewa robot. Szwejchowi Józefowi z Mikołajek 4 kury.

Grzmięca. Wieczorem 21 ubm. skradziono z przed młyna Grzmięca pow. Brodnica rower na szkodę robot. Lendziona Fr. z Tereszewa.

Narodowy pochód i publ. zgromadzenie pod gołym niebem zakazane

w dniu 1 maja.

Nowe Miasto. Już od dwuch czy trzech lat czerwoni towarzysze w naszym mieście urządzają sobie w dniu 1 maja swój pochód i zebranie publ. na rynku.

Cała ta czerwona manifestacja to istna parodia, jeżeli się zważy, że oprócz kilkunastu obałamuconych przez żydowskich agentów robotników **żadnych u nas socjalistów nie ma.** Kilkunastu „czerwonych" towarzyszy, kilka kobiet i chmara dzieciaków, na przedzie kawał czerwonej materii, mającej widocznie oznaczać czerwony sztandar, to wszystko. **I na tę istną maskaradę obchodową zmuszone jest patrzeć nasze czysto katolickie i narodowe miasto.**

Aby jej przeciwstawić manifestację prawdziwych uczuć ludności naszego miasta, w tym roku pow. prezes Stron. Narod., ksiądz **prof. Dembieński, zgłosił** do władz na dzień 1 maja również **pochód i publ.** zgromadzenie **na Rynku** ze strony **członków i sympatyków Stron. Narod.** z następującym porządkiem obrad:

Zbiórka o godz. 17.30 na placu tartaku p. Jentkiewicza, o godz. 17.45 wymarsz do kościoła parafialnego na majowe nabożeństwo, po nabożeństwie odmarsz na rynek i tam przemówienie na temat niebezpieczeństwa komunistyczno-żydowskiego, wygłoszone przez mówcę **z Warszawy** — a na zakończenie śpiew „Boże, coś Polskę".

Na tę manifestację narodową w dniu 1 maja władze jednak pozwolenia odmówiły. Natomiast czerwoni **prowodyrzy rozlepiają po mieście plakaty, reklamujące swój obchód publiczny po mieście.** Do tej sprawy jeszcze powrócimy.

Decyzja Starosty Powiat. Lub.

„Na podstawie art. 10 ustawy o zgromadzeniach z dnia 11. III. 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 450) odmawiam zezwolenia na urządzenie pochodu oraz zgromadzenia pod gołem niebem w dniu 1 maja w Nowym Mieście Lubawskim, gdyż urządzenie tego pochodu i zgromadzenia zagraża bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu."

Starosta Powiatowy
podpis.

RUCH TOWARZYSTW.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 Koło Nowe Miasto.

W niedzielę, dnia 2 maja o godz. 13-tej, w Hotelu Centralnym w Nowym Mieście Lub. odbędzie się plenarne zebranie tut. Koła. Ze względu na ważność spraw Zw., które będą omawiane — sprawozdanie z zjazdu delegatów w Poznaniu, w sprawie obchodu w dniu 3 maja, odczytanie okólników i innych spraw Zw., uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Na zebraniu zostaną wręczone dyplomy weryf. nowo zweryfikowanym członkom.

Porządek obrad zostanie podany na miejscu zebrania.

„Wolność" Zarząd.

Nowe Miasto. Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo przypomina Paniom, czynnym o kweście przed kościołem w niedzielę, dn. 2 maja.

Lubawa. Tow. Gimn. „Sokół" w Lubawie komunikuje, że wyznaczony na dzień 2 maja rb. bieg na przełaj przekłada się na dzień 9 maja br, z powodu, iż w dniach 1,2 i 3 maja odbywają się w Toruniu Pomorskie zawody sportowe, na których również i nasz powiat będzie reprezentowany przez naszych zawodników.

Zatem sportowcy pamiętajcie: w dniu 9 maja bieg na przełaj o nagrody i dyplomy w Lubawie.

Uprawiajcie trening!

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Mroczno. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 2 maja rb. o godz. 12-tej.

Na zebranie przybędzie p. instr. TRP. Kołodziejski, wobec czego prosi się o liczny udział. Zarząd.

Boleszyn. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 2 maja rb. o godz. 15-tej.

Na zebranie przybędzie p. instr. TRP. Kołodziejski, wobec czego prosi się o liczny udział. Zarząd.

Lubawa. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 2 maja rb.

Ze względu na ważne sprawy prosi się o liczne przybycie. Zarząd.

Mleko trzeba pić przez słomkę.

To nie żarty, gdyż tylko w ten sposób należy pić mleko, jeżeli się chce uniknąć dolegliwości żołądkowych i przykrego uczucia przesytu. Mleko, wypite w każdej innej formie oprócz ssania, dostaje się do żołądka w zawielkich ilościach naraz i pod wpływem soków żołądkowych ścina się w ciężkostrawne grudki. Potwierdzenie tego znajdujemy zresztą również w tym, że sama natura przewidziała, ażeby mleko przy ssaniu dostawało się do żołądka jedynie w maleńkich ilościach naraz. A zatem mleko „pite" jest za ciężkie. Z tego powodu nie musimy jednak rezygnować z tak wartościowego środka odżywczego, albowiem mleko, zmieszane z Kawą Słodową Kneippa rozcieńcza się w stosunku najbardziej dla zdrowia odpowiednim, a następnie tak rozdrabnia, że przychodzi do żołądka w postaci maleńkich, łatwo już strawnych płateczków.

Kawa Słodowa Kneippa z dodatkiem „Przyprawy Francka" nie tylko umożliwia wielu dorosłym i dzieciom spożywanie mleka — ale ponadto powoduje całkowite wykorzystanie wartości odżywczych spożywanego mleka w żołądku z korzyścią dla organizmu.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 1 V. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Potpourri operetkowe. 15.15 Wiązanka melodii. 16.15 Pieśni w wyk. chóru robotn. 17.00 Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy. 18.20 Walce Jana Straussa w różn. interpretacjach. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.30 Koncert. 20.05 Mikto Saber — 15-letni skrzypek. 21.00 Koncert muzyki operowej. 22.00 „Wesoła Syrena" — „Psychoanaliza". Muzyka taneczna.

Niedziela, 2. V. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa ze Lwowa. 11.25 Tr. uroczystości otwarcia Targów Poznańskich. 12.03 Poranek muz. 14.00 Audycja z okazji 365-lecia istnienia Lwowskich Chrześcijańskich Cechów Murarzy, Kamieniarzy i Brukarzy. 14.30 50-lecie T-wa Spiew. „Lutnia". 15.30 „Audycja dla wsi". 16.00 Płyty. 16.25 Premiera słuch. pt. „Tarapaty króla walców". 17.00 Koncertsymf. 19.00 Szkic literacki. 19.20 Płyty. 20.20 Wiad. sport. 21.00 „Wesoła Syrena" „Przegląd majowy". 21.30 Dzieła Liszta. 22.05 Koncert rozrywkowy Wileńskiej Ork. P. R. 23.05 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 3. V. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Teresy. 12.03 Poranek muz. w wyk. ork. P. R. 14.45 „Defilada piosenki żołnierskiej". 15.30 Audycja dla wsi. 15.55 „Biegi narodowe 3 Maja". 16.05 Polska kapela ludowa, 17.00 „Licea rolnicze" — odczyt. 17.15 „Z oper Kurpińskiego". 18.10 Płyty. 19.30 Polskie utwory fortepianowe. 20.00 Chór robot. z Łodzi. 20.30 Wieczór literacki — poświęcony regionalizmowi. 21.30 Muzyka salonowa. 22.15 Muzyka taneczna.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 1, V. 12.50 Jedziemy z pszczołami na pożytek — pog. roln. 15.15, 15.40, 23.00 Płyty. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 18.20 Gawęda kaszubska. 18.30 Chór chłopców szkoły powsz. w Podgórzu.

Niedziela, 2. V. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30, 16.00 23.00 Płyty. 19.20, „Wiosna na wsi" w wyk. Ork. ludowa. 20,35 20.35 Wiad. sportowe zPomorza.

Poniedziałek, 3. V. 1.35, 18.10 Płyty. 15.55 „Biegi narodowe 3 go maja" — wspólny start. 18.30 Tańce góralskie z op. „Halka". 18.50 Rozmowa ze słuchaczami. 19.30 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Wikłomirskiej z Torunia. 20.30 Wyniki biegu narodowego 3-go Maja — audycja ze wszystkich R' P. 22.10 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 20. 4. 1937 r.

Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	52—58
Nietuczone dobrze odżywione	40—50
Miernie odżywione	24—30
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	82—92
Tuczone cielęta	72—80
Dobrze odżywione	64—70
Miernie odżywione	50—60
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64—70
Tuczone starsze skopy i maciorki	56—60
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	102—104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	94—98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	90—92
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	80—88
Maciory i późne kastraty	80—96

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28; frank francuski 23.60; frank szwajcarski 134.35 funt szterling 26.10; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.39; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg

	Poznań, 29. 4.	Bydgoszcz, 28. 4.
Żyto	23.50—23.75	24.00—24.50
Pszenica	28.00—28.25	29.50—29.25
Jęczmień browarowy	26.25—27.00	26.00—27.00
Owies	22.00—22.25	22.00—22.25

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Za nadesłane nam wyrazy współczucia z powodu zgonu ś. p.

Marii Dreszlerówny

Przewieleb. ks. dr. Prybie, Młodzieży ż. i m. z Marzęcic i Kurzętnika oraz Młodzieży m. z Nowego Miasta i wszystkim tym, którzy oddali Zmarłej ostatnią przysługę składamy serdeczne

„Bóg zapłać"

RODZINA.

Marzęcice, w maju 1937.

Szan. Klienteli podaję do wiadomości, że obecnie wydaję od 1 ctr żyta

60 ft. mąki i 27 ft. otrąb

Konsumenci

(rolnicy), którzy chcą otrzymać bielszą mąkę dla własnej potrzeby mogą dać wymleć

w każdy czwartek i piątek

według własnego życzenia **R. SCHNEIDER, Młyn Bratian.**

UWAGA!

Solidnie i tanio **wykonuje wszelkie reperacje odbiorników radiowych**

jak i naprawy i ładowanie akumulatorów, magnesowanie głośników i słuchawek, fachowe składanie anten **nowo otwarty warsztat reperacyjny**

T. Chylewski, Działdowo,
św. Katarzyny 14.

WALIZKI fibrowe i zwykłe

Teki skórzane

posiada stale na składzie w dużym wyborze

Księgarnia P. Głowackiego
w Działdowie, ul. Piłsudskiego 3.

Nalepki

na dzień 3 Maja po 10 groszy

do nabycia

w KSIĘGARNI „DRWĘCA" NOWE MIASTO.

Nie żałujcie grosza na wielkie dzieło oświaty i kultury.

Z dniem 1 kwietnia otworzyliśmy w Lidzbarku

NASZ ODDZIAŁ

w którym stale posiadamy

nawozy sztuczne, zboża siewne, makuchy i otręby

po bardzo przystępnych cenach oraz

skupujemy ziemiopłody

„PLON"

Dom rolniczo-handlowy Brodnica n. Drw.
Oddział w Lidzbarku.

Wina - Koniaki
Likiery - Wódki

w dużym wyborze poleca

Firma: Jagiełko-Jaegertal,
DZIAŁDOWO, Rynek nr. 28.

Zakład **kamieniarsko-rzeźbiarski**



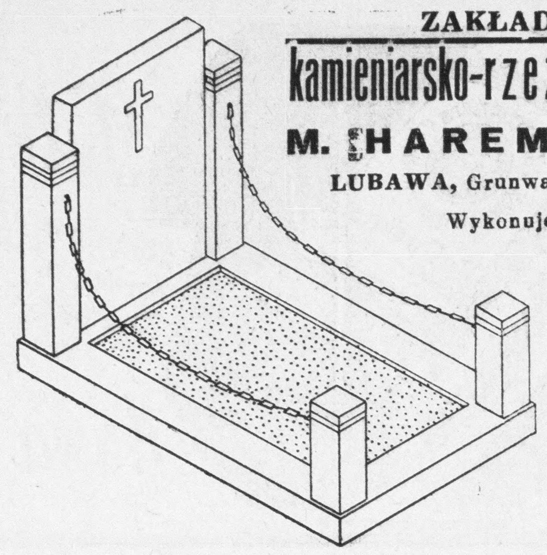
Fr. Bielawski, Brodnica n.Drw.

Telefon nr. 41.

Wykonuje

pomniki-grobowce

i wszelkie prace kamieniarskie i rzeźbiarskie w granicie, marmurze piaskowcu także wszelkie roboty budowlane w terazzo. — — — —



ZAKŁAD
kamieniarsko-rzeźbiarski
M. CHAREMBSKI
LUBAWA, Grunwaldzka 18.

Wykonuje i poleca

pomniki nagrobki

w granicie, piaskowca i sztucznym kamieniu. Wykonanie staranne. Ceny bardzo niskie.

POLECAM
i dostarczam własną furmanką:

Tragarze
Wapno
Kredę do bielenia
Cement
Gips
Trzcinę sufitową
Papę smołowcową i bitumiczną
Lepnik
Karbolineum
Kafle do pieców w różnych kolorach
Gwoździe
Druty
Pługi, brony

i wszelkie maszyny rolnicze oraz części zapasowe po najniższych cenach

N. EWERTOWSKI,

Najstarszy i największy specjalny handel żelaza, maszyn rolniczych i artykułów budowlanych

NOWE MIASTO LUB.
Rynek nr. 27 Telefon 66.

TAPETY

najnowsze desenie wielki wybór

FARBY
POKOSTY
LAKIERY
KREDA
PENDZLE
SZABLONY

w najlepszych gatunkach poleca

NOWA DROGERIA
właśc. Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37.

PRALNIA

Chemiczna i farbiarnia
w Brodnicy, ul. Mostowa 7
właśc.: **KONST. STEIKA**

Czyści chemicznie i farbuje wszelką garderobę fachowo, szybko i pod gwarancją nie uszkodzenia tkaniny.

Ceny znacznie zniżone.

Zlecenia przyjmują:
w Lubawie:
p. Bestjanowa „Bazar"
w Działdowie
p. Jadwiga Małłek, skład galan.
w Lidzbarku
p. Stan Gawryś, skł. galanterii
Na Nowemiasto poszukuje się poważniejszego zastępcy do przyjmowania wszelkiej garderoby do czyszczenia chem. wzgl. farbowania.

SMARA
na osie luźna w puszkach i beczkach, żółta i czarna
FARBY
wodna i olejna
KLEJ
w proszku i tabliczkach
ŚLEMKREDA
SZELAK — POKOST
FROTER
w puszkach i luźny

poleca

FR. TYSLER,
LUBAWA.

Majątek Białobłoty
przyjmuje

BYDŁO NA PAŚNIK.

Tapety

FARBY
POKOSTY
KREDĘ

poleca najtaniej

Józef Cieszyński,
drogeria i skład farb
Nowe Miasto
Rynek 7 Telefon 62.

---

3 place budowlane

na sprzedaż od zaraz.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Gospodarstwo

6 morgowe z domem i zabudowaniem i ogrodem oraz 28 mórg ziemi sprzedam

Grabowski Maksymilian, Nielbark.

Gospodarstwo

100 morg., łąki z torfem, własne drzewo budowlane z kompletnym inwentarzem lub bez, z powodu objęcia ojcowizny od zaraz na sprzedaż. Cena według ugody.

Fr. Węgrzynowski, Koty, pocz. Lidzbark pow. Działdowo

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią od zaraz do wynajęcia

Kujawski, Nowe Miasto
Przemysłowa 1.

Żywy i martwy

inwentarz

z 50 morgowego gospodarstwa sprzeda.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Młode

bydło, owce i gęsi

przyjmuje na paśnik

Dębno przy Kurzętniku.

Na sprzedaż

maszyna do torfu kręcona

Aleksander Toczyński, Niewierz, poczta Małki.

Powózka

na gumowych kołach 1 lub 2 konna na sprzedaż

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Wózek

dziecięcy mało używany — sprzedam.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy".

Plewy

od koniczyny na sprzedaż

Marianowo.

Dużego podwórzowego

psa

(rasy bernardyńskiej) i rower sprzeda

Teofil Kołodziejski, Krzemieniewo

Manszety do pomp

wszystkie wielkości na składzie

Składnica Skór
Cz. Balcerowicz
BRODNICA n. DRW.
przy moście tel. 111



178/33g Sprzedaż tylko w paczkach. — Wystrzegać się naśladownictw!

Polecamy i dostarczamy:

Dźwigary
Wapno
Cement
Gips
Trzcinę
Smołę
Papę smołowcową i bitumiczną
Kafle do pieców i armaturę
Gwoździe i druty
Siatki druciane
Łańcuchy pastwiskowe i inne,
Konwie do mleka i sita patentowane
i wszelkie okucia budowlane

po cenach najniższych

A. Truszczyński, skład żelaza
Lubawa, ul. Zamkowa tel. 94.

Władysław Truszczyński,
skład żelaza
Nowe Miasto, rynek 9 tel. 91.

TAPETY

w najnowszych deseniach nadeszły i niebywale niskie ceny. Rolka od 0,40

FARBY

lakiery, pokost, terpentyna
Szczotki — Pendzle
Kreda do bielenia
Oliwy — smary — tawott
Karbolina
do drzew owocowych przeciw robactwu

kupisz najtaniej

Drogeria Medycynalna
A. ZALEWSKI,
Nowe Miasto Rynek.

Potrzebni

od zaraz lub 1 maja, 1. dojarz samotny, 2. chłopak powyżej lat 18 do koni, 3. dziewczyna powyżej lat 18 do wszelkich prac w gospodarstwie

Marszałek, Biała Góra, p. Rakowice.

Służący

do koni potrzebny

Stanowicki, Nowe Miasto.

Służąca

do wszelkich prac w gospodarstwie potrzebna

Rożankowski, Kurzętnik

Wosk pszczeli

kupuje

Poleca

przybory pszczelarskie

J. Bułka, Brodnica
Rynek

Kat. Stow. Młodz. ż. oddział w Skarlinie

urządza w poniedziałek, dnia 3 maja 1937 r. na sali p. Górnej **przedstawienie amatorskie** pod tytułem

Madonna w Lesie.

Po przedstawieniu odbędzie się

ZABAWA TANECZNA,

na które jak najuprzejmiej zaprasza

Kierownictwo oddziału.

Początek o godz. 19 wiecz.

Sieję

na moich ogrodach przez cały rok trucizne

Jan Wardowski, oberżysta **Małe Leźno.**

Sieję

na mojem ogrodzie przy zabudowaniu p. Lutomirskiego przez cały rok truciznę

Emplowa, Lubawa.

Dla Pań

nowości

w klamrach,

klipsach

i guzikach

Proszę pamiętać!

poleca

C. Kolasiński,
BRODNICA, Rynek 27.

Sprzedam zaraz okazyjnie

posiadłość

w Szafarni, zniszczoną przez pożar, gdzie od r. 1901 mieściło się rzeźnictwo. Cena według ugody. Bliższe informacje w agencji pocztowej.



Sprzedaż: Drogeria pod Lwem wł. Paprzycki, Lidzbark, Pl. Hallera

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę V po Wielkiejnocy

EWANGELIA,

napisana u św. Jana, w rozdz. XVI. w. 23—30.

Onego czasu rzekł Jezus do uczniów Swoich: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię Moje, da wam. Dotychczas o nic eście nie prosili w imię Moje. Proście, a weźmiecie, aby radość wasza była pełna. Tom wam powiadał przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W on dzień w imię Moje prosić będziecie. I nie mówię wam, iż Ja będę Ojca prosił za wami. Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy Mię umiłowali i uwierzyliście, żem Ja od Boga wyszedł. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat, a idę do Ojca. Rzekli Mu uczniowie Jego: Oto teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzebaś, żeby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

Wartość modlitwy.

Smutkiem napełniło się serce Apostołów, kiedy Jezus wspomniał im o odejściu, o rozłące. Odczuli oni w całej pełni, jak bolesną będzie ta chwila, kiedy Jezus ich opuści, a oni staną się sierotami bez ojca, owcami bez pasterza, żołnierzami bez hetmana. Któż ich wtedy pocieszy, któż pokrzepi ich serca, gdy góry przeciwności im się przeciwstawią? Któż wyrwie ich z nieprzyjaciół mocy, gdy prześladowania wybuchną? Któż oświeci ich, gdy błędy nauk pogańskich na nich napierać będą, któż pouczy ich, jak mają postępować w złej i dobrej doli? Takie i tym podobne pytania niepokoiły Apostołów, boć pod opieką Jezusa czuli się bezpieczni, przy boku Jego i sercu Jego prawdziwie szczęśliwi i ufności pełni.

Lecz Jezus, wnikający bystrym a dobrym okiem w serca i dusze Swych uczniów i przyjaciół, nasamprzód przyrzekł im zesłać Ducha św. jako Pocieszyciela i Nauczyciela, a potem podał im jako lekarstwo na wszystkie smutki i troski modlitwę. Wyraźnie bowiem powiada: „Jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam“.... Proście, a weźmiecie, aby radość wasza była zupełna“. A więc jako środek skuteczny na najrozmaitsze dolegliwości życiowe, jako balsam na kojenie cierpień, jako kotwica nadziei i otuchy przeciw przeciwnościom życiowym, jako siłą ostoją wśród łamań życiowych zostawił Pan Jezus Apostołom Swoim, a przez nich i nam wszystkim moc, siłę i zbawienność modlitwy.

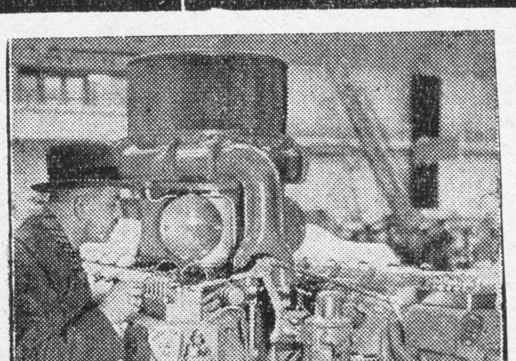
„O modlitwa, wspólna domu,
Ty, co bronisz dom od gromu
I od nieszczęść — któż to zmierzy
Jaka siła w tobie leży?

Na uroczystość Królowej Korony Polskiej.

EWANGELIA,

napisana u św. Jana, w rozdz. 19.

I stały przy krzyżu Jezusowym matka jego i siostra matki jego, Maria Kleofasowa i Maria Magdalena. Gdy tedy ujrzał Jezus matkę i ucznia, którego umiłował, stojącego przy niej, rzekł matce swojej: Niewiasto, oto syn twój. Potem rzekł uczniowi: Oto matka twoja. I od onej godziny wziął ją uczeń w swą opiekę.



Nowy model motoru Diesla.



Nędza panuje w Madrycie: biedna sierota krąży samotnie wśród zniszczonych ulic i nikt się o nią nie troszczy.

O czci Najśw. Panny, Królowej Korony Polskiej.

Jedynym państwem, mającym Matkę Bożą za Królowę, jest Polska. Polska istnienie swe zawdzięcza przemożnej opiece tej swej niebiańskiej Królowej. Trzeba jednak, by cały Naród zrozumiał, że N. Maria Panna jest rzeczywistą Królową naszą?

A jeżeli komu, to właśnie Narodowi naszemu potrzebna pomoc i opieka takiej Królowej. Jesteśmy tylko o miedzę od ogniska zarazy bolszewickiej. A pożar szerzy się i u nas. Ogarnia on szerokie warstwy. Wróg Kościoła, Narodu i Państwa, wyzyskując ciężkie położenie materialne, ferment, gorycz i nienawiść sieje w Narodzie. A przecież jedyne wyjście z tej ciężkiej niedoli, to zjednoczenie się w chrześcijańskiej miłości całego Narodu, odrodzenie się jego w Chrystusie.

Głównym więc obowiązkiem każdego katolika Polaka jest szerzenie i pogłębianie w Narodzie istotnego życia katolickiego.

Naród polski — to naród katolicki. Największą jego siłą po wszystkie czasy była i jest istotna cześć dla N. M. P., a więc i przywiązanie do Kościoła katolickiego. Jeżeli się połączą te dwie potęgi: Naród i Kościół, a Kościół katolicki podniesie pochodnię jasną dla pracy wszystkich, dla istotnego dobra Narodu i Państwa, wtedy nic nie będzie w stanie oprzeć się tej potędze. Wiara katolicka i cześć N. M. P. zwycięży. Przy sztandarach międzynarodowych i antychrześcijańskich pozostaną wtedy nieliczni tylko zwolennicy. I muszą oni być świadomi tego, że, kto nienawidzi w Polsce największą siłę Narodu, to jest Kościół katolicki, ten nienawidzi i sam Naród Polski! Największy tylko nierozum polityczny i zajadłość partyjna, nienawidząca Naród polski, może nie chcieć oprzeć Narodu i Państwa naszego o opokę Kościoła katolickiego.

Dzieje Polski wzywają Polaków dziś do tego czynu, który jest równoznaczny ze spełnieniem posłannictwa Bożego. Naród Polski i Państwo, nieoparte na wierze katolickiej, nie będą zdolne spełnić swego posłannictwa, a to równa się zmaleniu, osłabieniu, wreszcie zagładzie Państwa i Narodu naszego.

Czy można odłączyć Kościół katolicki od duchowieństwa? Praca wspólna z Kościołem nie jest do pomyślenia bez duchowieństwa. A mamy wielkie wspomnienia pracy duchowieństwa dla Narodu. Katolicy Polacy powinni tedy otworzyć drzwi kościołów, zaprosić duchowieństwo katolickie do czynnej pracy nad uzdrowieniem i wzmocnieniem naszego Narodu i Państwa. Naród, który boi się sutanny w życiu państwowym i politycznym, niegodzien jest miana katolickiego. Ksiądz nie przestał być synem swego narodu, gdy został księdzem. Zły syn Narodu nie może być dobrym katolikiem. A wszak chcemy mieć dobre, prawdziwe duchowieństwo katolickie. Tymbardziej potrzebny jest nam udział duchowieństwa w naszej pracy narodowej.

Dziś dla Polski nadeszła przełomowa chwila dziejowa. Niebezpieczeństwo ciemnych sił wywrotowych grozi jej ze wszech stron. Sztandar istotnej czci Najświętszej Marii Panny, oparty na wewnętrznym, prawdziwym życiu katolickim w Państwie i w Narodzie we wszystkich ich dziedzinach, jest tym sztandarem, który niechybnie i nieomylnie wieść będzie Naród i Państwo po zbawiennych torach.

Na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

EWANGELIA,

napisana u św. Marka rozdz. XVI, wiersz 14—20.

Onego czasu, gdy jedenaście u stołu siedziało, ukazał się im Jezus i wymawiał niedowiarstwo ich i zatwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli, że zmartwychwstał, nie wierzyli. I mówił im: idąc na wszystek świat, opowiadajcie Ewangelię wszemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie; a kto nie uwierzy, będzie potępion. A cuda tych, co uwierzą, te naśladować będą. W imię moje czarty będą wyrzucać, nowymi językami będą mówić, węże będą brać i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie; na niemocne ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą. — A Pan Jezus potem jako do nich mówił, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. A oni, wyszedłszy, przepowiadali wszędzie, a Pan dopomagał i utwierdzał mowę przez cuda, pozad idące.

Na Wniebowstąpienie Pańskie.

Pan Jezus, pożegnawszy się z Apostołami, wyszedł z nimi za miasto i z góry Oliwnej z duszą i ciałem uwielbionym wzięty jest do nieba“. Żal wielki ogarnął uczniów, z tęsknotą też wielką patrzali za Panem swoim, aż „obłok odjął go od oczu ich“. Wtedy dwaj aniołowie ukazali się im i w te do nich przemówili słowa: „Mężowie Galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który wzięty jest od was do nieba, takiż przyjdzie, jakoście go widzieli idącego do nieba“. Wówczas oni, pokłon uczyniwszy, wrócili się do Jeruzalem z weselem wielkim i byli zawsze w kościele, chwaląc i błogosławiąc Boga.

Z Apostołami i my się radujemy przy dzisiejszej uroczystości. Aby zaś upamiętnić tę uroczystą chwilę Wniebowstąpienia Pańskiego, obnosimy po raz ostatni dzisiaj w czasie procesji oznaki zmartwychwstania Pańskiego wśród śpiewów radosnych i bicia dzwonów.

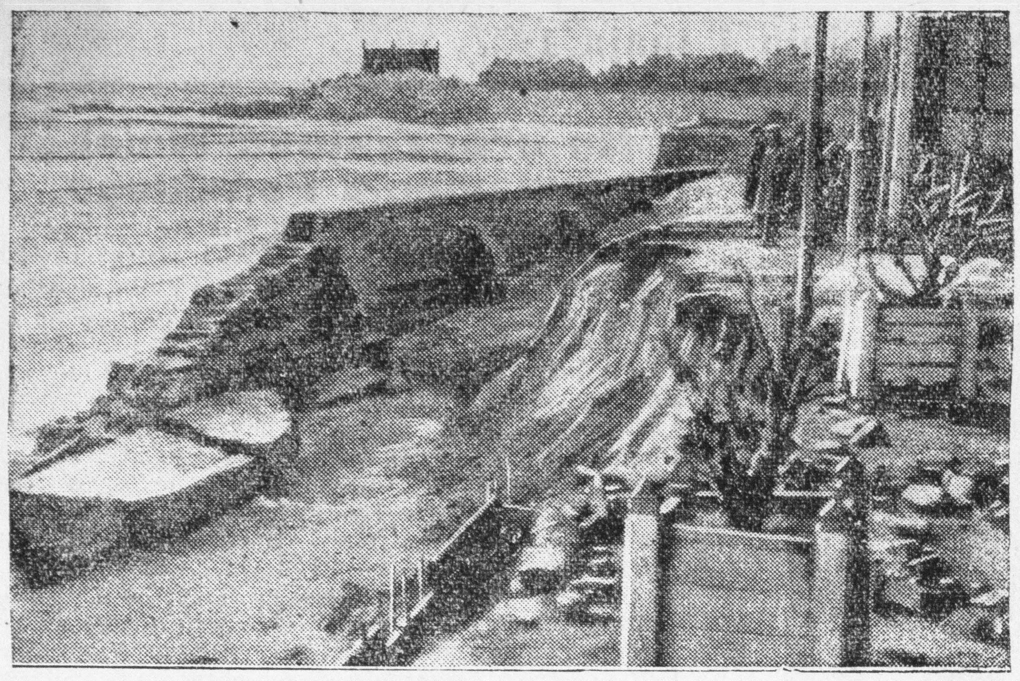
Kapłan, powróciwszy do ołtarza, bierze krzyż, a śpiewając „wstępuje do Ojca mojego i do Ojca waszego“, trzykrotnie podnosi go w górę na znak, iż Jezus Chrystus, Zbawiciel, Arcykapłan Nowego Zakonu, wstąpił na niebiosa i zasiada po prawicy Bożej. Ażeby tym widoczniej uzmysłowić Wniebowstąpienie Pańskie, gaszą dzisiaj paschał i usuwają z ołtarza krzyż, przybrany w stułę i figurę zmartwychwstałego Zbawiciela.

Patrząc na te święte ceremonie i obrzędy kościelne, cieszymy się, iż Pan Jezus, tyle wycierpiawszy na ziemi, wszedł do chwały swojej w niebie. Radujemy się, albowiem wiemy, iż mamy tam pośrednika między ziemią a niebem, że prośby nasze tym łatwiej wysłuchane zostaną. Przejmuje nas weselem obietnica, dana przez aniołów apostołom, iż kiedyś, a więc na sąd ostateczny, przyjdzie ten sam słodki Odkupiciel nasz w Boskim Majestacie swoim, ażeby nas, jeżeli zasłużymy na to, z duszą i ciałem uwielbionym wziąć do nieba. Radujemy się, bo oto dzisiaj Pan Jezus otwiera przed nami niebiosa, pełne cudów, nagrody, szczęścia i wesela i powiada: „Patrz, synu, córko, oto niebo, oto miejsce, jakie zgotowałem dla ciebie!

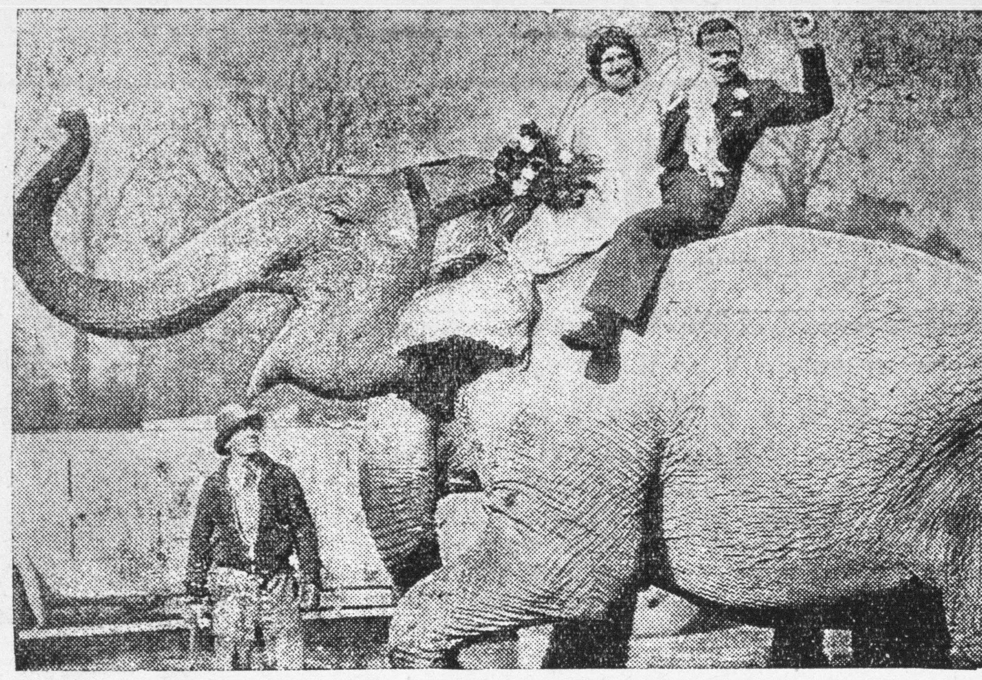
Kościół spłonął od papierowych kwiatów. Foggia. W 2 godziny po otwarciu nowo wybudowanego kościoła wybuchł w nim pożar. Zapaliły się kwiaty i dekoracje papierowe. Ogień szybko rozszerzył się, niszcząc część świątyni. Około 50 wiernych odniosło rany, 4 osoby są umierające.



Amerykański wynalazca Waterman zbudował samolot, który można zmienić na samochód przez złożenie skrzydeł. Jako samolot osiąga 200 km, a jako samochód — 80 km.



Na zachodzie szalały ostatnio wielkie burze, wyrządzając znaczne szkody. Na zdjęciu zniszczone nadbrzeże w Saint-Lazaire (Francja).



Córka londyńskiego dyrektora cyrku wróciła od ślubu na grzbiecie słonia.

Anarchiści ukrzyżowali kleryka. — Krwawa parodia sądu nad Chrystusem.

Donoszą Leridy w Katalonii o niebywałej zbrodni anarchistów.

Tłum anarchistów przeciągnął ulicami miasta, wiodąc 18 letniego kleryka. Po przybyciu na główny plac utworzono „sąd" i sparodiowano scenę wydania wyroku przez Poncjusza Piłata.

Młodego więźnia zbito i obrzucono obelgami, po czym postawiono go na stole i zapytano, kim jest. Młodzieniec odparł, że jest słuchaczem teologii z Barbasto.

Następnie tłum zażądał jego śmierci, a komisarz iberyjskiego związku anarchistów skazał go na śmierć przez ukrzyżowanie, przy czym umył ręce, jak Piłat.

Wkrótce potem przybito kleryka do krzyża. Kleryk umarł ze słowami: „Jezu, dla Twej miłości i dla dobra Hiszpanii." Tłum obrzucił wkońcu zwłoki kamieniami.

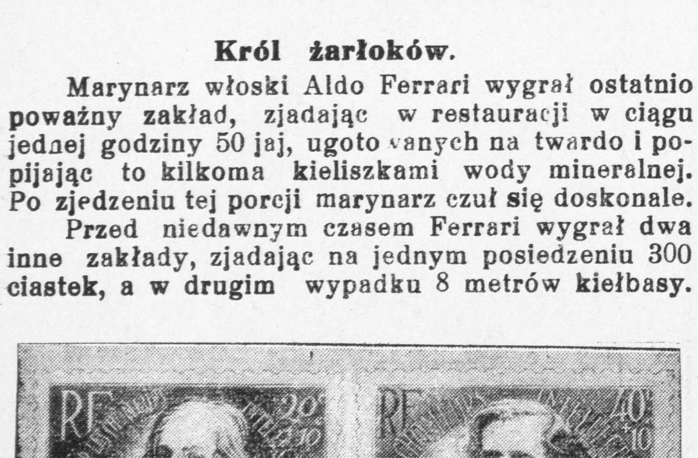


W amerykańskim stanie Tennessee wybudowano specjalne więzienia jednoosobowe dla niespokojnych więźniów. Jest to żelazna cela, w której więźnia przykuwa się łańcuchem. Jeżeli sprawuje się spokojnie, drzwi są otwarte.

Król żarłoków.

Marynarz włoski Aldo Ferrari wygrał ostatnio poważny zakład, zjadając w restauracji w ciągu jednej godziny 50 jaj, ugotowanych na twardo i popijając to kilkoma kieliszkami wody mineralnej. Po zjedzeniu tej porcji marynarz czuł się doskonale.

Przed niedawnym czasem Ferrari wygrał dwa inne zakłady, zjadając na jednym posiedzeniu 300 ciastek, a w drugim wypadku 8 metrów kiełbasy.



Poczta francuska wydała specjalne znaczki z dopłatą na pomoc dla bezrobotnych pracowników umysł.



Srebrny puhar, ufundowany przez króla szwedzkiego Gustawa dla zwycięzcy w tenisie na kortach krytych.

Powódź w Ameryce.

W siedmiu stanach, rozciągających się na północno-zachodnim i wschodnim stoku gór Appalachian, szaleje powódź. Wskutek nacierających mas wodnych w Pittsburgu zamknięto kilka fabryk stali. Dotychczas w falach zginęło kilkanaście ludzi.

Katastrofalny orkan nad Japonią.

Północne wyspy japońskie zostały nawiedzone nową katastrofą żywiołową. Nad wyspami Hokkaido i Sachalinem przeszedł orkan z śniegiem, który zniszczył tysiące domów i chat wiejskich. Wiele rzek wystąpiło z brzegów, zalewając znaczne przestrzenie gruntów uprawnych.

W zburzonych domach znalazło śmierć kilkaset osób.

Zmarł w nędzy posiadacz milionowego majątku.

Prasa rumuńska donosi z Kiszyniowa, że zmarł tam w skrajnej nędzy niejaki Dawid Glikman, żyd, który utrzymywał się z żebraniny na ulicach miasta. Dopiero po śmierci okazało się, że Glikman należał do najbogatszych ludzi w mieście, pozostawiając po sobie majątek wartości paru milionów lei..

200 klm. na samolocie bez motoru.

2 lotnicy niemieccy ustanowili nowy rekord światowy długości lotu na 2-osobowym szybowcu (samolocie bez motoru). Przelecieli oni przestrzeń 200 klm. Poprzedni rekord wynosił 133 klm.

Dwa spadochrony zawiodły. „Człowiek-ptak" zginął

Słynny lotnik amerykański, Clem Sohn, zwany popularnie „człowiekiem-ptakiem", zginął podczas niedzielnych popisów lotniczych w Vincennes pod Paryżem.

Na popisy lotnika, dokonywującego brawurowych skoków przy pomocy skonstruowanych przez siebie skrzydeł, przybyło około 200 000 widzów.

Clem Sohn wzniósł się samolotem na wysokość ok. 3000 m i wyskoczył z kabiny.

Na wysokości ok. 400 m. odpiął spadochron, umieszczony na plecach, a gdy ten skręcił się, usiłował uruchomić spadochron, przyczepiony na piersiach, który jednakże również zawiódł i lotnik runął na ziemię.

Kiedy go podniesiono, żył jeszcze, lecz zmarł kilka chwil potem.

Bogaty komunista.

Podczas rewizji u znanego komunisty szwajcarskiego adwokata Rosenbauma w Bern policja znalazła kilka miljonów franków, zapłaconych za przemyt broni do Hiszpanii.

Niezwykły jubileusz — Przeleżała 50 lat w łóżku.

Niezwykły jubileusz obchodziła zamieszkała w Zegrówku w pow. kościańskim 70-letnia Konstancja Włodarczyk. Przeleżała ona 50 lat w łóżku na skutek paraliżu. Staruszka włada tylko prawą ręką.

Największy na świecie statek-cysterna

W stoczni francuskiej w Dunkierce zbudowano największy na świecie statek-cysternę „Emile Miguet". Statek ten może przewieźć 21 000 ton materiałów pędnych. Jest on zaopatrzony w motor o sile 7260 koni mechanicznych.



Nocny powrót do domu zalanego hodowcy gołębi pocztowych.

Na wyścigach.

— Tatusiu! — pyta mały Jaś — dlaczego te konie tak pędzą?

— Ponieważ pierwszy, który przyleci dostanie nagrodę.

— To w takim razie po co wszystkie biegają?

Odwiedziny lekarza.

— Bardzo chętnie oddam panu swą córkę — rzecze ojciec panny — lecz uprzedzam, że nie dam ani grosza przed śmiercią.

— A więc bardzo dobrze. Pozwoli pan tylko, że go osłucham.

— Przy obecnej konjunkturze pan prosi o podwyżkę gaży? Czy pan mnie bierze za idjotę?

— Nie! Ale mogę się mylić!

— Nauczyciel mówił, że bóg Janus miał dwie twarze.

— To dopiero miał kłopot z myciem — rzecze mały Jaś.



Tak, tak — przyjacielu, by schudnąć, lekarz każe mi jeść tylko rybę.